



Dzieło Kościoła w Tysiącleciu

Gdy rozejrzemy się po otaczającym nas świecie, to widzimy ludzi, którzy są samolubni, chciwi i niemiłosierni. Ich postępowanie i życie jest niemoralne i dalekie od Boga, a tendencja ta z roku na rok się nasila. Ludzie światowi, którzy słyszeli o Bogu, ale niewiele wiedzą o Jego wspaniałym planie zbawienia, często zadają sobie pytanie: „Czemu niebożnym się powodzi? Dlaczego ci, którzy żyją nieuczciwie, doświadczają jakoby błogosławieństwa, a ci, którzy żyją uczciwie, cierpią jakoby karanie przechodzą?” Te same pytania zadał prorok Jeremiasz w swoim proroctwie:

Panie! Ty będziesz miał słuszość, choćbym wszczął z tobą spór, a jednak chciałbym z tobą porozmawiać o sprawiedliwości: Dlaczego życie bezbożnych upływa szczęśliwie i bezpiecznie się czują wszyscy wiarołomni? – Jer. 12:1.

Wiemy, że dzieje się tak, ponieważ księciem tego świata jest Szatan, a prawem zasada samolubstwa i złego. Każdy więc, kto postępuje zgodnie z duchem tego świata i Szatana, ma łatwiej. A ci, którzy w swoim życiu sprzeciwiają się temu, nierzadko doświadczają cięższego i boleśniejszego życia. Pocieszeniem dla wszystkich wierzących są słowa ap. Pawła:

Gdyż stworzenie zostało poddane nikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je podał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd – Rzym. 8:20-22.

Apostoł uczy nas, że wszelkie stworzenie poddane jest marności skażenia grzechem w nadziei przyszłego wyzwolenia ku wolności dzieł Bożych. Ludzkość, gdy odniesie lekcję z wpływu grzechu i śmierci, w przyszłości będzie mogła wybrać życie, dobrowolnie wypełniając sprawiedliwość.

Aby umożliwić ludzkości uzyskanie życia, jeszcze przed założeniem świata Bóg przygotował Zbawiciela, aby dzięki Jego okupowej ofierze móc być sprawiedliwym i usprawiedliwionym. Przewidział też, że okup gwarantujący całej ludzkości wzbudzenie do życia, będzie niewystarczający do przyprowadzenia grzesznego rodzaju ludzkiego z powrotem do doskonałości i społeczności z Bogiem. Z powodu swojej grzeszności i niedoskonałości moralnej, każdy człowiek zgrzeszyłby i

w efekcie tego umarł już nie z powodu grzechu Adama, ale swojego własnego przestępstwa. Spowodowane jest to tym, że w grobie nie ma przemiany, więc każdy zostanie wzbudzony z takim charakterem, z jakim umierał. Aby temu zaradzić, Bóg przewidział, że będzie potrzebny pośrednik, który pouczy upadły rodzaj ludzki i przyprowadzi go do doskonałości i społeczności z Bogiem. Aby tego dokonać, Bóg ustanowił ofiarę za grzech pokazaną nam w Starym Testamencie w obrazie Dnia Pojednania. W obrazie tym najwyższy kapłan, przedstawiający naszego Pana Jezusa Chrystusa, sprawuje tę ofiarę pojednania najpierw za siebie (swoje ciało, Ciało Chrystusowe) i dom swój (domowników wiary pokazanych w Lewitach) – 3 Mojż. 16:6. Następnie złożona została ofiara z kozła Pańskiego (ofiara Kościoła, Ciała Chrystusowego) za grzech ludu (całego rodzaju ludzkiego) – 3 Mojż. 16:15. Dziś, w Wieku Ewangelii, czyli pozaobrazowym Dniu Pojednania, żyjemy u schyłku czasu, kiedy kandydaci na członków klasy Kościoła oddają się na ofiarę naszemu Panu, aby On mógł przedstawić ją przed Ojcem jako swoją własną. W ten sposób ci, których uzna za godnych i przyjmie ich życia jako ofiarę żywą i świętą, staną się Małżonką Chrystusową – Jego Ciałem. Bogu się upodobało, aby najpierw wybrać tę klasę, by jako stateczna małżonka była ona chlubą i chwałą męża swojego (Przyp. 12:4). Owi wybrani, doznając śmierci dla tego świata, jego pożytkowości i ambicji oraz cierpiąc niewinnie w Chrystusie, będą w przyszłości z Nim królować (2 Tym. 2:11-12). Klasa ta w Panu naszym Jezusie Chrystusie dostąpi nagrody pierwszego zmartwychwstania do natury boskiej. Jako kompletny Chrystus – Głowa i Ciało, zajmą stanowisko Królewskiego Kapłaństwa, pokazanego w Melchisedeku – królu Salem (Hebr. 7:21-22).

Nasz Pan Jezus Chrystus stał się rękojmią, czyli gwarantem przyszłego, lepszego przymierza (Nowego Przymierza). Lepszego od Przymierza Zakonu, które jest obrazem na przyszłe Nowe Przymierze. Wyższość Nowego Przymierza nad Przymierzem Zakonu wynika z lepszego Pośrednika, który będzie w stanie wyprowadzić wszystkich chętnych ludzi ze stanu skażenia grzechem na wolność dzieł Bożych. Właśnie w tym celu kompletny Chrystus obejmie stanowisko Królewskiego Kapłaństwa, kapłaństwa błogosławiącego świat. Pośrednik jest niezbędny, ponieważ Bóg nie może mieć nic do czynienia z grzesznikiem. Gdyby Bóg nie ustanowił Pośrednika tego Przymierza, który będzie prowadzić i pouczać upadły rodzaj ludzki, to Boża sprawiedliwość od razu potępiłaby grzesznika, skazując go na śmierć. Gdy klasa ta zostanie skompletowana i



zakończy się czas składania ofiary za lud, to zostanie wylany duch Boży na świat (Joel 3:1), podobnie jak po złożeniu ofiary przez naszego Pana, na Kościół, w celu jego wybrania, został wylany duch Boży. Jednak zanim nastanie Wiek Restytucji i wszyscy ludzie będą zaznajomieni z wolą Bożą, musi najpierw uderzyć armia Goga na Izrael, co zapisane mamy w 38 rozdziale proroctwa Ezechiela. Te wydarzenia będą miały miejsce pod koniec wielkiego ucisku, kiedy to armia Goga na czele z innymi narodami uderzy na Izrael, już bezpiecznie mieszkający, ale jeszcze niewierzący w Chrystusa. W wojnie tej zginie prawie cały naród, ostanie się tylko resztką mieszkańców Jerozolimy, za których walczyć będzie sam Bóg, tak jak za dawnych czasów (Ezech. 38:21-23). Po tych wydarzeniach Bóg da się rozpoznać Izraelowi i wszystkim narodom (Ezech. 39:21-29). Ludzie zrozumieją jak wielki i wspaniały jest Bóg, gdy wyleje On ducha swego na wszelkie ciało u zarania Wiek Restytucji. Tak przygotowana ludzkość będzie mieć sposobne serca, aby przyjąć Boga. Będą skruszeni i świadomi swojego grzechu oraz niemocy samodzielnego naprawienia się. Odebrawszy lekcję wynikającą z wpływu grzechu i jego skutku, duża część ludzi chętnie zwróci się do kompletnego Chrystusa o pomoc, by podnieść się ze stanu upadku do pierwotnej doskonałości dzieł Bożych. Gdy więc zawarte zostanie Nowe Przymierze z Izraelem, który będzie stanowić widzialną część Królestwa Chrystusowego, to wszystkie sposobne jednostki chętnie będą się przyłączać do tego narodu, aby skorzystać z błogosławieństw wynikających z Nowego Przymierza (Zach. 8:20-23).

Działalność Chrystusa jako Króla nie jest naszym tematem i zastanawiać się szerzej nad nią nie będziemy. Jednak wspomnieć należy, że jej efektem będzie powstanie w Wiek Restytucji sposobnych warunków do tego, aby każdy chętny mógł uwolnić się ze skażenia grzechu (Izaj. 35:8). Dzięki temu każda osoba, która będzie chciała się naprawić, będzie musiała walczyć tylko ze swoim grzesznym upadłym ciałem i jego skłonnościami. W przeciwieństwie do dzisiejszego czasu Wiek Ewangelii, za czynienie woli Bożej i sprawiedliwe życie, nie będą ich spotykać prześladowania czy zasadzki mające na celu zwiedzenie. Te wszystkie chętne osoby będą zachęcane, aby korzystać z błogosławieństw restytucyjnych (Obj. 22:17). Tych, którzy skorzystają z tej propozycji, kompletny Chrystus będzie pouczał za pośrednictwem świętych Starego Testamentu jak mają żyć i jak naprawić swój charakter (Izaj. 2:3). Jednostki chcące się naprawić przede wszystkim będą musiały żyć sprawiedliwie, odrzucić wszelki grzech. Jednak zewnętrzna naprawa zachowania nie będzie wystarczająca, ponieważ aby otrzymać życie, przemianie ulec będzie musiał stan serca i czystość myśli. Ludzie będą musieli nie tylko pokochać z całego serca Boga, sprawiedliwość i wszystkie dzieci Boże, ale również znienawidzić grzech. Miłość, będąca spójnią doskonałość

ci, musi regulować wszystkie zachowania, myśli i cechy charakteru. Pod kierownictwem Chrystusa nauczą się jak zrównoważyć charakter tak, aby był doskonałym. Rozwiną w swoim sercu właściwą, doskonałą miłość, która sprawi, że nie będą nader sprawiedliwi, a więc srodoży i okrutni. Spowoduje ona również, że nie będą obojętni względem bliźniego, a nieświadomie błędzemu będą pomagać. Posiadając doskonałą miłość dobrowolnie będą nakładać na siebie ograniczenia, aby swoją wolnością nie wyrządzić bliźniemu krzywdy. Miłość ta będzie też mieć ożywiający na nich wpływ, będzie pobudzać ich do działania.

Ta chęć niesienia pomocy bliźniemu pięknie pokazana jest przez naszego Pana w przypowieści o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46). W Wiek Tysiąclecia wszystkie chcące się naprawić jednostki będą mieć wiele sposobności, by okazać swoją doskonałą miłość bratu czy siostrze. Te sposobności będą dla tych ludzi sądem w znaczeniu próby, ponieważ postępowanie zgodne z duchem Bożym będzie świadectwem przemiany charakteru. Takie jednostki chętnie będą pracować dla bliźnich. Praca ta będzie polegać na literalnym podaniu pomocnej dłoni tym, którzy dopiero zostali wzbudzeni z grobu i nie posiadają literalnego odzienia, wody, chleba, schronienia czy są trapieni chorobami. Praca ta polegać będzie też na wydawaniu świadectwa Prawdzie i wzajemnym pomaganiu sobie i zachęcaniu do czynienia postępu w powrocie do doskonałości. Ochocza praca dla bliźnich będzie świadczyć o kierowaniu się Bożą złotą regułą „miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Natomiast brak jakiejkolwiek reakcji na potrzeby współbraci będzie świadectwem kierowania się samolubstwem. Oczywiście będzie znaczna część mieszkańców ziemi, którzy szybko zaczną imitować rozwój charakteru poprzez określone zachowania, jednak stan ich serc nie będzie ulegać zmianie. W dalszym ciągu będą oni skrycie sympatyzować z grzechem i żałować, że nie jest możliwe żyć jak dawniej. Dla przesiania tej grupy jednostek jest przewidziana próba pod koniec Wiek Restytucji. Wtedy to Szatan zostanie ponownie uwolniony na krótką chwilę, by wszystkich niegodnych życia wiecznego zwieść, przekonując ich, że oto teraz wracamy do starych samolubnych i grzesznych metod działania. W efekcie jego działań dojdzie do podziału między ludźmi, którzy prawdziwie pokochali Boga i sprawiedliwość oraz znienawidzili grzech i na tych, którzy skrycie nadal z nim sympatyzowali, choć chcąc zachować życie imitowali właściwie postępowanie. Efektem tych prób będzie przesianie osób godnych życia wiecznego od tych niegodnych. Natomiast ostatnia próba Szatana będzie żniwem tego okresu, kiedy to zbierany będzie plon. Plon ten będzie efektem zasiewu na początku tego okresu, kiedy to został wylany duch Boży na wszelkie ciało. Będzie to podział między owcami, czyli jednostkami cichymi, pokornymi i posłusznymi, które pozwolą się pokierować i pouczać, a



kozlami pokazujacymi upartych, krnabrnych, nieposlusznych ludzi, ktorzy zapierac sie beda ozywiajacej mocy ducha swietego.

Jak uczy nasz Pan w tej przypowieści, te krnabrne jednostki zobrazowane w kozlach pjdą na męki wieczne (wieczne karanie, wyrok wtórej śmierci), natomiast sprawiedliwi do żywota wiecznego (Mat. 25:46). Będą

mogli przejść do Królestwa Bożego i jako doskonali ludzie żyć wiecznie na zasadzie posłuszeństwa. Wtedy skończy się praca kompletnego Chrystusa jako Pośrednika Nowego Przymierza. Każdy człowiek będzie doskonały i nie będzie potrzebował pośrednika stojącego między nim a Bogiem.

Stachaczyński Daniel